



SŁOWO POLSKIE

Cena 5 Zł.

W R O C Ł A W

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III — Nr 202 (613)

Torpeda w złotym samolocie nad Nowym Jorkiem

Zamach na ONZ

Niebywałe poruszenie w społeczeństwie amerykańskim

NOWY JORK. (AP). Cały Nowy Jork żyje pod wrażeniem tajemniczego zamachu, którego dokonano wczoraj na siedzibę Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Z samolotu, którego pilot zbiegł, zrzucono na spadochronie kanister z materiałem wybuchowym. Ładunek eksplodował w powietrzu, nie czyniąc, na szczęście, żadnych szkód.

Wczoraj około godz. 2 po południu, pojawił się nad siedzibą ONZ złoty samolot, który przez chwilę krążył nad budynkami, po czym zrzucił małą czarną paczkę na spadochronie.

Zanim paczka zetknęła się z ziemią, nastąpiła eksplozja, powodując huk jak przy wybuchu pocisku z moździerza. Na miejscu wybuchu zgromadziły się natychmiast strażnicy ONZ, policja, która przeszukała po-

bliskie krzewy, starając się znaleźć szczątki tajemniczego pocisku.

Strażnikom udało się zanotować część numeru samolotu oraz jego typ. Był to mały jednoosobowy samolot, t. zw. „Piper Cub”.

Ekspertsi przypuszczają, że zrzuconym przedmiotem była mała torpeda, używana w czasie wojny. Wszystkie lotniska w pobliżu zostały zaalarmowane.

że przyjedzie za godzinę i wyszedł, nie zjawiając się więcej.

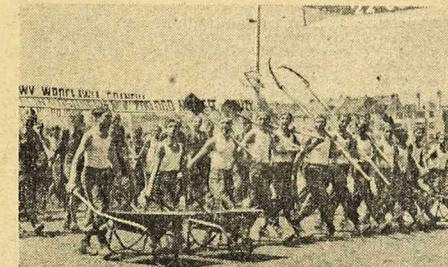
Policja przeszukała samolot, znajdując plan Lake Success, na którym budynki ONZ oznaczone były krzyżykami. Udało się również odnaleźć właściciela samolotu. Jest nim Ray Ives z Willimantic w stanie Connecticut. Oświadczył on, że pozwolił Suplinie, początkującemu pilotowi latać tylko nad obszarem Willimantic. Suplina był podobno działowym w armii amerykańskiej w czasie wojny.

Cały Nowy Jork żyje domysłami koncentrującymi się wokół pytania: czy chodzi tu o czyn szaleńca, który chciał się „zemścić” na ONZ za to, że nie potrafi stworzyć prawdziwego pokoju, czy też Suplina chciał zwrócić na siebie uwagę. Istnieją również podejrzenia, że zamachu mogli dokonać Arabowie na znak niezadowolenia polityki ONZ wobec Palestyny.

Policja wysłała za Supiną listy gończe.



Prezydent RP Bolesław Bierut i członkowie Rządu pozdrawiają...



„maszerującą młodzież z oddziałów „Służba Polsce”. (Z defilady podczas Święta Odrodzenia we Wrocławiu) (fot. Mantheil)

Zamachowice na lotnisku La Guardia

Wkrótce potem samolot ten wyładował bez sygnału radiowego na lotnisku La Guardia. Ponieważ funkcjonariusze na lotnisku nie wiedzieli jeszcze o incydencie, nie aresztowali Arabów.

Gwałcenie rozejmują w Palestynie

TEL AWIV. (AP). Minister spraw zagran. państwa Izrael Sertok przedstawił osobistemu przedstawicielowi sekretarza generalnego ONZ w Palestynie listę powołanych rozejmie ze strony Arabów.

Legion arabski naruszył rozkaz jedności, wolał egipskie dwa razy i wojska egipskie również dwa razy — wszystko w dniu 20 lipca. W Jeruzolimie Legion Arabski naruszył rozkaz 8 razy w dniach 17, 18 i 19 lipca.

Dorobek całej Polski

Rozpoczął się już radośny i pełen dumy dla naszego miasta okres „stu dni Wrocławia” — stu dni Wystawy Ziem Odzyskanych. Mamy dostateczne powody do dumy, bo istotnie dorobek ubiegłych lat pracy naszej na tej ziemi jest niemały.

W ostatnich tygodniach cała Polska z zainteresowaniem śledziła przebieg naszej pracy. Czy zdążyła? Czy zdążyła na czas — przedstawić wyniki tego, co zdziałano na Ziemach Odzyskanych od chwili przedzenia Niemców za Odrę i Nysę?

Zdążyliśmy. Robotnicy i inżynierowie, architekci i plastycy z całej Polski dawali maksimum wysiłku, aby wykonać na wyznaczony termin powierzone sobie zadanie.

I chociaż Wystawa Ziem Odzyskanych obrazuje zamłane run i zgłizszy na Ziemach Odzyskanych w kwilnięcie i tępotaż żłiem miasta, osiedla ralne i fabryki, chociaż dotyczy tylko odzyskanych terenów, to jednak Wystawa jest dorobkiem, przedmiotem dumy i dziełem całego kraju.

My, mieszkańcy Ziem Odzyskanych pochodzimy przecież z Warszawy, Kra Kowa czy Poznania. Jesteśmy repatriantami z Buga, z Francji, Jugosławii czy Westfalii. Rece Polaków z całego kraju i spozza granic Polski zorały się i tysicy hektarów ziemi, odbudowały mosty, ośleda, fabryki.

Nasz wysiłek, nasz osiągnięcia są wszystkim i gwałceniami całej Polski. Jak oświadał w momencie otwarcia Wystawy premier Cyrankiewicz, jest ona nie tylko przeglądem naszego dotychczasowego dorobku, ale i „dogodnym punktem obserwacyjnym, skąd widać naszą przyszłość. Stąd, z Wrocławia, widać również przyszłość, wielką przyszłość naszej Ojczyzny”.

Udzielmy odbudowawcom bezdłiem umieli budować i lepsze formy życia, lepszą przyszłość narodu.

wali pilota, a tylko zapisali jego nazwisko w celu późniejszego ukarania za lądowanie bez sygnału.

Okazało się, że był to niejaki S. J. Supina. Próbował on pożyczyc 40 centów od jednego z urzędników, oświadczył, że musi iść na autobus w Nowym Jorku. Zapowiedział,

Niepokój przed kryzysem — powodem kroku lotnika Supiny

Supina w czasie ostatniej wojny był strzelcem w latającej fortcey. W ostatnim czasie okazywał rozgorczenie brakiem pozytywnych wyników działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyrażając obawy co do zbliżającego się powstającego kryzysu.

Brat zamachowca, Thomas, oświadczył, że Stefan niejednokrotnie wykazywał silne zdenerwowanie wobec bezradności ONZ i że prawdopodobnie zrzuconie bomby miało zamiar zwrócić uwagę na ten stan rzeczy.

Detektyw Horning stwierdził, że bomba Supiny była torpeda zrzucona

przy spuszczeniu pocety. Zawierała ona kilka funtów prochu i używana jest dla wywołania hałasu przy rzucaniu pocety.

W dniu zamachu Supina był z pewnością specjalnie przygotowany kryzysem politycznym i twierdził, że „coś trzeba zrobić”. O godz. 3.35 po południu mały samolot ukazał się nad budynkami siedziby Narodów Zjednoczonych tak nisko żeomalnie zawiadził o instalacje anteny krótkofalowej na dachu budynku. Gdy samolot miał park, gdzie znajdowały się samochody dyplomatów, usłyszano wybuch po czym samolot znikł.

Konwencja trzeciej partii

2300 delegatów opracowuje program wyborczy

ELIZABETH. (AP). W sali, w której — z okazji wyborów Dewey — republikanie zorganizowali cyrkowe przedstawienie, 1 w której następnie odbywały się występy politycznych gladiatorów demokratycznej partii, odbyła się konwencja partii Władca. Gdy w dwóch pierwszych dniach główna atrakcją stanowił słów z ogrodu zoologicznego, rozegranie grajaski osiołek — symbol partii Truman, obrady trzeciej partii odbywały się bez teatralnej reklamy. Biorą w nich udział robotnicy i delegaci związków zawodowych, przedstawiciele 18 grup narodowościowych, kilkuset Murzynów.

2300 delegatów zjechało się z całego kraju, aby ustalić nazwę i formę nowego partii, opracować i zatwierdzić jej program wyborczy, wysunąć kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta.

Z bliska i z daleka

PRAGA — Robotnicy fabryki maszyn im Tito w Pradze wystosowali do Komitetu komunistycznej partii jugosłowiańskiej telegram, w którym protestują przeciwko obecnej polityce marsz. Tito.

LONDYN — Najbardziej zawiązanym współpracownikiem Hitlera Gerda von Rundstedta i Fritza von Mannsteina, wyjechali z Diss Norfolk do Niemiec.

W opracowywaniu już programie, trzecia partia potępia doktrynę Trumana i plan Marshalla, podkreśla, iż ich dążeniem jest rozbiście światła na dwa wroble obozy — gdy jedynym wyjściem z trudności międzynarodowych jest natychmiastowe podjęcie rokowań ze Związkiem.

Wielu mówców krytykowało politykę zagraniczną Stanów Zjedn., zwłaszcza amerykańską politykę w Niemczech, jako stojącą w jaskrawej kolizji z układem pociągającym i gwarantującym pokój światłowemu.

Został wyrażony zdecydowany protest przeciwko nowym programom reparycyjnym, które przewidywały do przywrócenia poległym niemieckich państw przemysłowych — b. protektoratów Hitlera.

PRAGA — Kongres światłowej unii filii mu dokumentarnej rozpoczął się w Marisławskich Łaźniach. Biorą w nim udział przedstawiciele Czechosłowacji, Belgii, Brazylji, Francji, Holandji, Jugosławii, Szwajcarii i Anglii — oraz obserwatorzy radzieccy, rumuńscy, australijscy i amerykańscy.

MADRYT — W okolicach Korodoby i Sierra Nevada doszło do ostrych starć

między powstańcami hiszpańskimi a policją faszystowską.

ATENY — W Grecji rozpoczął się strajk pracowników pocety i telegrafu, domagających się podwyżki płac.

WARSZAWA — W Łazienkach nastąpiło otwarcie Teatru Letniego. Na otwarcie przybył Prezydent Bierut.

GDANSK — Remont statku „Benlowski” jest na ukończeniu. Bedzie on kursować pomiędzy Gdańskiem i Szczecinem, stanowiąc jedną z najcięższych atrakcji Bałtyku.

WASZYNGTON — Prez. Truman odbył konferencję prasową, na której oświadczył, że, w czasie na osiągnięcie pokoju światłowego są bardzo daleko.

FRANKFURT — 11 premierów niemieckich zakończyli dwudniowe dyskusje na temat utworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego.

Prasa zagraniczna o Wystawie Ziem Odzyskanych

Naród polski może być dumny

z niezwykłych osiągnięć swej trzyletniej pracy

NA Ogólnopolski Zjazd Prasy, zwołany z uroczystym otwarciem Wystawy Ziem Odzyskanych, przybyło 200 przedstawicieli prasy krajowej oraz 25 przedstawicieli prasy zagranicznej. Wyrażali się oni o Wystawie z ogromnym uznaniem.

CO MÓWI PRZEDSTAWICIEL „TIMESA”

Przedstawiciel „Timesa”, prezes Zw. Prasy Zagranicznej Joel Cang — dał wyraz wrażeniom swoim i swych koleżanek w przemówieniu, wygłoszonym w czasie konferencji prasowej.

„Pozwalam sobie podziękować w imieniu własnym oraz w imieniu koleżanek z prasy zagranicznej — oświadczył Joel Cang — za zaproszenie nas do Wrocławia — oraz za serdeczną gościnność, z jaką nas tu przyjęto. Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy zwiedzić Wystawę przed jej otwarciem. Dzięki temu mogliśmy zobaczyć i poinformować naszych czytelników o wielkim wysiłku, którego dokonała Polska, a którego zwieńczeniem jest tak doskonale opracowana artystycznie i graficznie Wystawa.

Na zakończenie muszę powiedzieć, że głębokie wrażenie wywarło na mnie porównanie przeprowadzone przez p. ministra Kościńskiego między celami, którymi służył przemysł tej nowej ziemi dawniej a dzisiaj. Dawniej służył celom wojennym, celom agresji; dzisiaj służy sprawie pokoju

PODZIWI DLA NASZEJ PRACY

P. Joel Cang złożył z kolei oświadczenie, w którym m. in. powiedział: „Składamy dzisiaj życzenia narodowi polskiemu, aby dążył do tej wspaniałej przyszłości, której symbolem

OPINIA DZIENNIKARZA HOLENDESKIEGO

Dziennikarz holenderski J. J. Labey z Amsterdamu oświadczył:

„Muszę stwierdzić, że odniosłem jak najbardziej korzystne wrażenie z Wystawy i nie ośmieleno podzielić się moimi spostrzeżeniami z całą ludnością Holandji. Wszę Wystawa ilustruje najbardziej dążenie ludu polskiego do jak najszybszej odbudowy zniszczonego kraju. W żadnym innym państwie nie zauważyłem takiego napięcia woli i energii.

Podkreślenie godnym jest fakt, że wazna dążność do ekspansji gospodarczej rozwija się włączając na drodze pokolewaj. Specjalnie rzuciła mi się w oczy tablica ilustrująca współpracę gospodarczą Polski z innymi państwami słowiańskimi”.

Horoskopy dla gabinetu Marie

Zapowiedź zwycięstwa się nędy w kraju

PARYŻ (AP). W Paryżu snuje się przypuszczenia na temat składu nowego rządu. Andre Marie, oświadczył dziś w nocy przez radio, że przyjmie misję utworzenia gabinetu i że jutro przedstawi Zgromadzeniu Narodowemu skład nowego rządu.

MRP, domaga się, by minister spraw zagranicznych Bidault pozostał na swym obecnym stanowisku. Marie pragnie widzieć w tym resortcie Schumana albo Bluma.

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej wydało wczoraj oświadczenie, w którym stwierdza, że Marie orientuje się na złowrobną politykę, która przytłacza masę ludową i zwiększa nędzę i niepokój.

Dalszy poważny krok naprzód

LAKONICZNY komunikat Centralnego Urzędu Planowania o wykonaniu Pierwowzoru Planu Gospodarczego za pierwsze półrocze br. posiada znaczenie dokumentu, który powinien wywołać w społeczeństwie polskim odruch szerszego zadowolenia. Dokument ten bowiem stwierdza, że nasze zamierzenie na rok bieżący plany gospodarcze, były realne i że znnowo postąpiłszy poważny krok naprzód na drodze an. zlikwidowania bolesnych skutków wojny, do powrotu do całkowitej, mającej zapewnić krajowi dobrobyt, sta bliższą gospodarce.

Jak stwierdza komunikat, nasza produkcja przemysłowa rozwija się szybko, zgodnie z przewidywaniami. Na dwa dziesiąta osiem pozycji, obejmujących podstawowe artykuły przemysłowe, poza jednym superfosfatem mineralnym, wszystkie zaplanowane cztery produkty zostały przekroczone. To nie tylko (jak np. produkcja azotnianu, tkanin jedwabnych i lanych, czy skor po deszowych) bardzo poważnie. Przekroczenia te dotyczą zarówno dóbr inwestycyjnych, jak i artykułów użytkowych, których niedostatek odczuwamy w coraz mniejszym stopniu.

Postępy naszego przemysłu widziana w należytym stopniu wykazywany stosunek procentowy wykonania w I-szym półroczu 1948 do wykonania w I-szym półroczu 1947. Okazuje się, że w stosunkowo krótkim okresie, potrafiliśmy np. potroić produkcję wagonów towarowych, wydobyć znacznie więcej rudy żelaznej, stał surowej, rudy żelaznej, obrablać, wagonów osobowych itp.

Poważne również osiągnięcia wykazują poszczególne dziedziny przemysłu włókienniczego, produkcyjnego, papieru, szkła czy żarówek. Nie ma dozwolone ani jednej gałęzi przemysłowej, w której nie można by zanotować widocznego postępu.

Jest oczywiście ważną i zasługującą na podkreślenie rzeczą, że w ślad za przemysłem postępuje rolnictwo. Dotyczy to zarówno zwiększonego o milion ha obszaru zasiewów, jak i ich stanu, określonego powyżej średniego, a jeśli chodzi o zbóża ozime — jako dobrego. Komunikat zawiera uwagi na wyraz poprawę w stanie pszenic, zarówno trześciwych, jak i objętościowych, co musi się odbić pozytywnie na hodowli zwierzęcej. Dziś można już stwierdzić, że rozpiętość między osiągnięciami naszego przemysłu a rolnictwa — rozpiętość mogącą przynieść znaczne korzyści gospodarce — uległa poważnemu zmniejszeniu.

Również sukcesami może się pochwalić nasza komunikacja. Kolejny wykonany za nadzwyczajny plan przewoźny zarówno towarów, jak i osób. Co prawda obroty w portach morskich wykazały 90 proc. ubieganych, ale w stosunku do roku zaplanowanego się jednak o 29 proc. Dowodzi to przede wszystkim rozwoju naszego handlu zagranicznego i wzrostu możliwości technicznych portów.

Oparta na cyfrach obiektywna ocena wykonania Planu raz jeszcze wykazuje, że droga, którą kroczymy, jest drogą słuszną. I że drugi rok wykonywania Trzydziennego Planu, podobnie jak i pierwszy, zostanie uwieńczony pełnym sukcesem. K.

Niebywały skandal w Żarowie

Lekarz odmówił przyjęcia położnicy do szpitala — Nieszczerzywała matka urodziła dziecko w samochodzie

ZARÓW (Ja). W samochodzie należącym do Szmatowki Zarów — Michałina Gądzina urodziła dziecko. Tak by brzmił suchy kronikarski komunikat z terenu.

Niesłyszany, sprawa jest poważniejsza. Gądzina przed tym zgłosiła się do szpitala w Żarowie. Lekkarz zarządzający szpitalem — odmówił przyjęcia położnicy.

Powód? Zdaniem lekarza — poród miał być bardzo ciężki.

Wobec takiej sytuacji, pracownicy Szmatowki zabrali chorą, aby przenieść ją do szpitala w Świdnicy. W drodze jednak matka powoli dziecka.

Musiała sobie wyobrazić rozpaczę trzech mężczyzn, którzy towarzyszyli chorą do szpitala świdnickiego.

W przydrożnej wiosce jakaś kobieta udzieliła chorej pierwszej pomocy, po tem zapośredniczył się nią szpital SS. Elżbietanek.

Takich wypadków w Żarowie może być więcej. Bo lekarz Zbigniew Wall odmawia przyjmowania położnic. Po tym, że w kierowanym przezeń szpitalu są zatrudnione akuszerki.

Miasta o 5000 mieszkańców (w którym znajduje się kilka dużych fabryk) — powinno posiadać lekarza na poziomie.

W Żarowie krąży pogłoski, że szczyt pieniądza przeciwyżsowa w tym mieście — przeprowadzane były — bez zmiany igły — u kilkudziesięciu osób, bez dezynfekcji.

Tajne londyńskie klauzule

Imperialistyczna tendencja kawalkowania Europy

POLITYCY dolarowi spod znaku Marshalla, zaślepieni wizją Europy skolonizowanej przez kapitały amerykańskie, dążą w pierwszym rzędzie do odbudowy Niemiec, jako bazy przemysłowej, mającej wkrótce stanowić całkowitą „własność” Wall-Street. Niebezpieczeństwo niemieckie, groźne dla całej Europy, a przede wszystkim państw sąsiadujących z Niemcami, jest od lat stałym problemem, z którym liczą się politycy i które napawa niepokojem opinię społeczeństw europejskich.

Podporządkowanie się klauzulem planu Marshalla wywołało w opinii społecznej Francji i państw Beneluxu tak poważne poruszenie, że „monachijscy” waszyngtońscy widzieli się zmuszeni do poczynienia pewnych „ustępstw” terytorialnych kosztem Niemiec, ustępstw, które zdaniem marshallistów równoważą w opinii publicznej gróźbę odbudowy potencjału przemysłowego zachodnich Niemiec.

Imperialistyczna tendencja

„kawalkowania” Europy służyć ma politykom amerykańskim do tym łatwiejszego jej skolonizowania i wprężenia w rydwan swej polityki gospodarczej. Rzymska zasada „divide et impera” świeci tu swoje triumfy.

„Kawalkowanie” Niemiec musi się jednak odbywać po cichu, aby nie budzić niepokoju u samych Niemców, którzy mają przecież — w myśl planów amerykańskich — „antuzajstycznic” zaakceptować uchwały konferencji londyńskiej, zgodzić się na nowy — dogodniejszy dla relikwion przemysłowych z Wall-Street — podział terytorialny Trizonii i utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego.

Ostatnie narady we Frankfurcie gubernatorów amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefy Niemiec, ujawniły pilnie dotychczas strzeżone, nie tajne klauzule uchwał londyńskich, zawierające postanowienia na temat zmian terytorialnych w zachodnich Niemczech. Dla „uspokojenia opinii publicznej” państw Beneluxu postanowiono „przydzielić” Holandii — pograniczne tereny na-

lowe i torfowe z miastami Bentheim i Vendo, oraz wyspę Borkum (u ujścia rzeki Ems), Belgii zaś miasteczko Monschau i część silnie zelektryfikowanego okręgu Schleiden. Wreszcie Luxemburg ma otrzymać skrawek terenu niemieckiego wzdłuż rzeki Mozeli.

Dobrodziejstwa Wall-Street

Nie zapomniano również i o innych sąsiadach Niemiec: Francji ofiarowano „specjalne uprawnienia” w Zgłębiu Saary.

Plany pozyskania Danii dla polityki anglosaskiej w Europie zachodniej ujawniły przeprowadzone ostatnio w Kopenhadze rozmowy gen. Ro-

bertsona z politykami duńskimi. Gubernator brytyjski zaproponował mianowicie wprowadzenie odrębnego statutu dla Szlezwiń-Holstyn; prowincja ta uzyskałaby specjalne przywileje w ramach federacji zachodnio-niemieckiej, oraz wyłączność w czerpaniu zysków z żeglugi przez kanał Kiolski.

Opozycja polityków niemieckich wobec uchwał londyńskich, oraz ostatecznie wystąpienie gen. Koeniga i min. Bidault stwierdzają, iż po uchwale Konferencji Warszawskiej i nocie Związku Radzieckiego w sprawie Berlina — „dobrodziejstwa” Wall-Street spotkać się z coraz silniejszym oporem zainteresowanych społeczeństw.

Zadania młodzieży polskiej

Referat prezesa Zarządu Głównego ZMP Janusza Zarzyckiego

WROCLAW (PAP) W referacie wygłoszonym na Zjeździe Młodzieży Polskiej, przewodniczący Zarządu Głównego Janusz Zarzycki nakreślił zadania, jakie stoją przed nową organizacją młodzieżową. Ob. Zarzycki powiedział między innymi:

„Musimy prace poprowadzić tak, taki program nakreślić sobie i tak go zrealizować — aby nie zawiedzieć pokładanych w naszej organizacji, aby w pełni wykonać zadania, jakie na nas kładzie młodzież polska i nasze państwo ludowe. — Zadaniami Związku Młodzieży Polskiej są te same zadania, które stoją przed całą demokracją polską.

Wychowanie ideologiczne młodzieży ma na celu jej związane z przebiegającymi procesami historycznymi, — aby rozumiała i współdziałała w tworzeniu nowej rzeczywistości. Drugim zasadniczym elementem wychowania młodzieży będzie wyrobienie w niej społecznego stosunku do pracy i powołanie jej do budownictwa Polski Ludowej, do współzawodnictwa w pracy i w nauce.

Związek Młodzieży Polskiej wychowywać będzie młodzież w świadomości, że międzynarodowy kapitał imperialistyczny zagroza pokojowi i niepodległości, i że tylko siła własna i solidarność z masami pracującymi wszystkich krajów w walce o pokój, może dać naszym narodowi szersze i zapewnić jego byt niepodległy.

ZMP zapoznawać będzie swych człon-

ków z nauką marksizmu i wychowywać w duchu nowej moralności, której celem jest dobro społeczne. Organizacja pro-wadzić będzie masowe szkolenie ideologiczne w kołach organizacji oraz akcje samokształcenia poprzez kasy dyskusyjne i kursy. Dalej, prowadzić będzie szeroką akcję walki z analfabetyzmem oraz włączyć młodzież do czynnej pracy przy odbudowie kraju, przez rozszerzenie zasięgu młodzieżowego współzawodnictwa pracy w przemyśle i na roli.

Na odnoku wychowania fizycznego ZMP dostarczać będzie ideowych kadry do pracowniczych i wiejskich klubów sportowych oraz otoczyć opieką kluby sportowe młodzieży szkolnej. Do specjalnych zadań będzie należało zorganizowanie obozów wczasowych dla młodzieży nie objętej „Służbą Polscę” i zorganizowanie masowej turystyki.

W dalszej części swego referatu ob. Zarzycki zanalizował nurtujące wśród młodzieży dążenia do pogłębienia reform demokracji ludowej.

Konflikt imperializmu anglosaskiego

z ruchem postępowym Żydów w Palestynie

Rozmowa z członkiem Federacji Żydowskich ZZ

WARSZAWA (PAP). W Polsce przebywa wybitny działacz robotniczego ruchu w Palestynie, członek prezydium Federacji Żydowskich Związków Zawodowych w tym kraju, p. M. Oren. Oświadczył on przed stawicielemi PAP, że „armia Izraela znajdowałaby się dzisiaj na granicach Palestyny gdyby nie pierwszy dziesięciodniowy rozjem.

— Nie jest przypadkiem — mówi p. Oren — że Anglicy występują ostatnio jako gorący zwolennicy rozejmu w Palestynie; starają się oni ocalić armie arabskie od ostatecznej katastrofy.

Misja hr. Bernadotte w Palestynie i jego polityczna linia postępowania stanowi odbicie polityk polityków anglosaskich. Plany te zmierzają do przekreślenia suwerenności państwa Izraela i przekształce-

Nie dolary

lecz kredyt moralny

„ZYCIE WARSZAWY” w artykule poświęconym rocznicy Manifestu Lipcowego, wyliczając dotychczasowe osiągnięcia gospodarce Polski Ludowej, pisze:

„Czemu — pozbawieni kredytów dotychczasowych — zadowoliliśmy się wysiłkami? — Przede wszystkim — kredytowi moralnemu, który szeroko otworzył obywateli reformy — polski robotnik, polski chłop, polski inteligent. Odejmuje sobie od ust, pożyżając szczerze państwa miliardy zł w postaci plan nieodpowiadających potrzebom, czy dostaw zbożowych — robotnik, chłop i inteligent odbudowywał kraj, uznawszy słuszność polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu ludowego.

Osiągnięcia gospodarcze, uzyskane pracą, ofiarnością i wyrzeczeniami, umożliwiały systematyczny wzrost płac, systematyczne podnoszenie stopy życiowej.

Jeszcze nie jest dobrze, ale już jest lepiej. Z każdym dniem, miesiącem i rokiem będzie coraz lepiej — tak też przeczcie prosto i trafnie, odczuwa w Polsce każdy uczciwy człowiek.

Gdyby strzelano do de Gasperi...

Wystąpienie senatora Terracini

RZYM (obsł. wł). Podczas debaty w senacie włoskim nad wotum nieufności dla rządu de Gasperiego — przemawiał senator komunistyczny Terracini. Stwierdził on, że rząd nie wywiązał żadnych wniosków z ostrzeżenia, które otrzymał od szerokiego masu narodu włoskiego podczas ostatniego strajku generalnego. Gdyby strzelał zamachowca byłby skierowany nie przeciwko Togliattiemu a przeciwko premierowi — powiedział Terracini, w ciągu kilku godzin całe Włochy zamienione by były w obóz koncentracji i młot nie twierdziłby wtedy, że zamach był dokonany przez fanatyka i wariata.

Program partii Wallace'a

Idzie on dalej niż «Nowy Ład» Roosevelta

FILADELFA (PAP). Opublikowany tu został program wyborczy partii Wallace'a w dziedzinie polityki wewnętrznej. Idzie on znacznie dalej od „New dealu” Roosevelta. Oto główne punkty tego programu:

- 1) nacjonalizacja wielkich banków, kolei, elektrowni i gazowni oraz przemysłu zależnego od zamówień państwowych;
- 2) wprowadzenie kontroli cen, ograniczenie nadmiernych zysków, rozdział surowców i dóbr, których produkcja nie pokrywa zapotrzebowania;
- 3) natychmiastowe uchylene ustawy antyrobotniczej, zagwarantowanie robotnikom praw przetrzania się w związkach zawodowych, praw do umów zbiorowych oraz prawa do strajku;
- 4) ochrona farmerów przed konkurencją wielkich majątków ziemskich, należących do kapitalistów — przez udzielenie farmerom kredytów państwowych i zagwarantowanie cen;
- 5) budowa państwowych przedsiębiorstw energetycznych na rzekach;
- 6) planowanie gospodarcze w skali państwowej celem zapewnienia pełnego zatrudnienia, wzrostu produkcji i podniesienia stopy życiowej mas amerykańskich.

W toku debaty nad programem wyborczym III partii, działacz murzyński Brown wezwał uczestników konwencji, aby gremialnie wyjechałi do Waszyngtonu celem zmuszenia kongresu USA, zwołanego na sesję nadzwyczajną do uchwalenia ustawy o prawach obywatelskich dla ludności murzyńskiej.

Żywność dla Berlina

Władze radzieckie podjęły dostawy

BERLIN (API). 2.800 sklepów z artykułami spożywczymi ma powstać w najbliższych dniach w radzieckim sektorze Berlina. Dostawy żywności, jakie rząd radziecki przyrzekł wysłać dla mieszkańców zachodnich sektorów miasta, są już w drodze.

Wszystkie konieczne zarządzenia zostały wydane celem zapewnienia sprawnego transportu i należytego rozdziału żywności. Tymczasem w

strefach zachodnich szerzy się nieprawdopodobny chaos gospodarczy. ZSRR, twierdząc stojąc na gruncie postanowień pczamskich, dąży do utworzenia z Niemiec pokojowego demokratycznego państwa. Zaporażać ludność w żywności i artykuły pierwszej potrzeby, ZSRR dąży do likwidowania trudności jakie mogłyby powstać na drodze twórczej pracy dla pokoju.

Chwyły amerykańskiej reakcji

Straszak wojny dla sąsiadów Niemiec

MOSKWA (API). Kampania wywołania psychozy wojennej, prowadzone ostatnio przez brytyjsko-amerykańską prasę reakcyjną w związku z sytuacją w Berlinie — miała na celu wywarcie presji na wahańcych się członkach forsaowej przez nich unii zachodniej — stwierdzają „Iswestia”.

Decyzje powzięte na separametrycznej konferencji londyńskiej gwałtownie zaalarmowały zachodnich sąsiadów Niemiec. Konflikt berliński jednak, stwarzając rzekomo możliwość wojny, miał na celu zaszacować ich a tym samym zniechęcić jakikolwiek protest z ich strony. W ten sposób pełniłby rolę partnerzy unii zachodniej mieli być mooniej wypragnięci do rydwanu amerykańskiego.



W PIERWSZYM DNIE 10 TYŚ. WZIEDZAJĄCYCH W dniu 22 lipca o godz. 11-tej Wystawa została uduopłniona do zwiedzenia publicznością wrodawskiej. W kasach sprzedano 9313 biletów wstępu. Biorąc pod uwagę wolne karty wstępu i przepuszczenia, należy przyjąć, że w pierwszym dniu zwiedziło Wystawę przeszło 10 tys. osób.

35 TYŚ. MŁODZIEŻY PODZIWIWA DOROBIE Ż.O. Wczoraj, 23 bm, zwiedzała Wystawę Młodzieży z całej Polski, przybyła na Zlot. Przez pawilony przewinęło się przez szło 38 tys. młodych widzów, w tym ok. 1 tys. młodzieży szkolnej i akademickiej koł młodzieży z organizacji „Służba Polsce”.

DELEGACJE SZKÓŁ OPIERSKICH. Wczoraj zwiedzały również Wystawę delegacje szkół oficerskich z Łodzi, Dębina, Torunia, Sierdza, Jeleniej Góry i Wrocławia. Poszczególne grupy były oprowadzane przez przewodników, przydzielonych przez dyrekcję WZO.

30 PRZEWODNIKÓW NA TERENACH „A” Na terenie Wystawy Problemowej oprowadzają grupowo zwiedzających wyszkoleni przewodnicy w liczbie 30 osób. Przewodniczący noszą szare mundury z niebieskimi opaskami oraz znaczki z napisem „Dyrekcja WZO”.

Kto ich zaszczepli?

Zdaje się, że tegoroczne szczepie nie ochronnie zaszczepliło ludziom...

W ubiegłym miesiącu przedstawiłem w urzędzie świadectwo, że żona jest w ciąży...

Dziecko moje pojechało na kolonię. Jako warunek wyjazdu musiałem przedłożyć świadectwo...

A może by ich tak zaszczeplił przy ciw bakelowy biurokratyzmu?

Tuwicz

Notatnik wrocławski

Wycieczki motorówkami z przystani turystycznej na Wysławę Z.O. urzędująca Liga Morska...

Jak kupić własny dom na Ziemiach Odzyskanych, można się dowiedzieć z książką J. Piechowicza...

SLUŻBA POLSCE CZCI POLEGŁYCH BOHATERÓW

Delegacja ogólnopolskiego obywatelskiego Związku...

Pracownicy Polskiego Radia

stworzyli własny ośrodek kulturalny

Symbolicznym wręczeniem kluczy oddał zastępca dyrektora Polskiego Radia, p. Tadeusz Dobrowolski...

Przy okazji należy nadmienić, że Związkowi Pracowników Polskiego Radia...



To dopiero początek

Czy ma pani już helm tropikalny?

Pierwszy dzień po otwarciu Wystawy dla szerokiej publiczności...

Podziwiać należy naszych konduktorów tramwajowych, którzy nie zmordowanie udzielają rozmaitych wyjaśnień...

Oficerowie mają swój klub

Dziś o godz. 20-tej odbędzie się uroczyste otwarcie Klubu Oficerskiego (DOW)...

dziesiątka" na Stadion. Mimo, że przyzwyczajaliśmy się oglądać u nas przepelnione wozy...

Wydać się, że duża konkurencja dla terenu "A" będzie jednak teren "B" i wesołe miasteczko...

Wydaje się, że duża konkurencja dla terenu "A" będzie jednak teren "B" i wesołe miasteczko...

Wywiad na gorąco

Są jeszcze tacy, którzy kradną prąd

Praca kontrolera z Elektrowni nie jest ani miła ani lekka. Przyczyną tego są mieszkańcy miasta...

Osoby te są z punktu wojowniczo nastawione do kontrolera. Przypuszczam, że mają coś na sumieniu...

Czy jeszcze dużo ludzi czerpie

Widać już duża poprawa w porównaniu z latami ubiegłymi. Chociaż jeszcze około 20 proc. odbiorców...

Ostatnio elektrownia przysłała do bezwzględnie tropienia tych szkodników społecznych.

Mówimy o naszym mieście

Dlaczego?

Przepraszam pana bardzo, gdzie jest ul. Emilia Zagadłowicza?

Nie wie pani, którzy należy iść do ulicy Zagadłowicza? Tego, który napisał "Zmory".

Owszem, powieść czytałam i muszę przyznać, że napisana ciekawie, ale pierwsze słysze, żeby we Wrocławiu była taka ulica.

Grzeźnicie ukłoniłem się i poszedłem dalej. Ktoś mi poradził kupić plan miasta...

Nie wiem, drogi panie, nie jestem z Wrocławia, przyjechałem na Wystawę...

Szefer wysiadł z wozu. Odbił dłuższą konferencję z innymi szefami...

ferami, nagabywał licznych przechodniów, a wreszcie wrocławscy kierownicy powiedzieli niedbale przez ramię:

Szkoda gadać, to na pewno jakaś przereklamowana nazwa.

Usiadłem w kąciku i zacząłem w myśli stawiać pytania, na które do brzo byłoby poszukać odpowiedzi.

Dlaczego na ulicach miasta nie ma informatorów, którzy by ułatwiali wietolotyściernym rzęsom wycieczkowiczów poruszanie się po ulicach...

Nie wiem, drogi panie, nie jestem z Wrocławia, przyjechałem na Wystawę...

Szefer wysiadł z wozu. Odbił dłuższą konferencję z innymi szefami...



Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA - dziś o godz. 19.30 opera "Rajce" oraz "Sześćdziesiątka"...

Kina

"SLASK" - ul. Gen. Świerczewskiego 67 "Wielki Przemół" (prod. radz.)

PORANEK w kinie "SLASK" Jutro w niedzielę dnia 25.7. o godz. 16.30 rano wysłany będzie film produkcji radzieckiej p.t.:

"POWRÓT"

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 złotych Dozwolony od lat 10. K 4171

"WARSZAWA" - ul. Fredry 10 "Fosstrach Mór" (prod. radz.)

PORANEK w kinie "WARSZAWA" Jutro w niedzielę dnia 25.7. o godz. 16.30 rano wysłany będzie film produkcji radzieckiej p.t.:

"Skrzydlaty dorożkarz" Cena biletów na wszystkie miejsca 35 złotych Dozwolony od lat 10. K 4173

"SCALA" - ul. Mikołaja 37 "Rosanna z siedmiu księży" (prod. ang.)

PORANEK w kinie "SCALA" Jutro w niedzielę dnia 25.7. o godz. 16.30 rano wysłany będzie film produkcji radzieckiej p.t.:

"DWAJ ŻOŁNIERZE" Cena biletów na wszystkie miejsca 35 złotych Dozwolony od lat 10. K 4172

"POLONIA" - ul. Żeromskiego 33 "Wolga, Wolga" (prod. radz.)

"TECZA" - ul. Kościuszki 117 "Znak Zorro" (urod. ameryk.)

"FAMA" - Pse Pole "Podrutek" (prod. radz.)

Nocne dyżury aptek "POD CHROBYM" ul. Wincentego 41 "MIKOŁAJA" ul. Mikołaja 46 "POD ŚLONCEM" ul. Traugotta 121 "POD LIPĄ" ul. Montuskiej 11

Krótki informator TRAMWAJE NA WYSTAWIE: 1, 12, 15. POSTOJE TAKSÓWKOWE: Dworzec Główny - ul. Traugotta - ul. Pakcowa - ul. Spółdzielcza - ul. Marcina Krómera - ul. Zmigrodzka - plac Staszica - ul. Henryka Pobógno - ul. Henryka Brodatego - plac Solny - plac Braniborski - plac Słoneczny - ul. Heleny Modrzejewskiej. WARSZUKOWE: Tereny wystawowe - Stadion Olimpijski.

PARKINGI SAMOCHODOWE: plac Grunwaldzki i plac Solny. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Feniatowskiego 2/4 tel. 58.

MUZEJA: Muzeum Państwowe - plac Ś. Piaskowskiego, Muzeum Historyczne Miejskie - Rynek, Muzeum Wojska Polskiego - Rynek - Sukienice.

GODNE ZOBACZENIA: Ratusz Rynek, Katedra - Ostrów Tumski, Kościół N. Marii Panny na Piasku-Ostrów Tumski, Kościół św. Krzyszta - Ostrów Tumski, Kościół św. Idziego - Ostrów Tumski, Kościół św. Magdaleny - ul. Szewska, Kościół św. Elżbiety Rynek, Kościół św. Józefa ul. Wita Stwosza, Uniwersytet - plac Uniwersytecki, Gmach Ossolineum, ul. Szewska.

Występ zespołu Domu Wojska Polskiego

Dziś o godz. 20-tej wystąpi w Hall Ludowym 150-osobowy zespół Domu Wojska Polskiego z Warszawy. W programie balet "Janko Muzykant", "Gioconda" oraz "Wesele na wsi".

150-osobowy zespół, złożony z baletu pod kierunkiem znanego baletmistrza Kępińskiego, orkiestry i chóru, zdobą sobie blizny sukcesu na występach w Warszawie i Krakowie. Obecnie zespół ten inauguruje cykl wielkich imprez artystycznych w Hall Ludowym.

Bilety w cenie od 100 zł są do nabycia we wszystkich kasach WKO oraz placówkach "Orbis".

J. M.

Jak ongiś na ulicach Rzymu...

Obrzymie zadania, jakie stanęły przed nami w wyniku zniszczeń, wyzwoliły w narodzie siły twórcze o nieznanym w naszej historii natężeniu i zasięgu. Państwowy plan gospodarczy dał tym siłom racjonalne i celowe ujście. Rozmach wprawy, dostrzegany obecnie na każdym kroku, odpowiada naszemu temperamentowi narodowemu.

Rozmach ow jednak bardzo wielu ludzian zaciemnia widok na jedną z zasadniczych naszych wad narodowych na lekceważący stosunek do spraw drobnych tylko na pozór, w istocie zaś ważnych i dla jednostki i dla gospodarki państwowej.

Tysiące obywateli uznają, że skoro gdzieś w Warszawie, czy Wrocławiu, w Szczecinie, lub Zagłębiu Węglowym wykonywane są wielkie za dnia, masy robotników przekracza ją normy — przybliży to krótko

dzień osiągnięcia w Polsce pełnego dobrobytu.

Z takiego przekonania rodzą się u wielu aspiracje do wyższych zadań, a powstaje u nich lekceważący stosunek do drobnych spraw, stosunek równy niechlujstwu i marnotrawstwu.

Ileż np. ogrodów przy różnych organizacjach, czy instytucjach porasta chwastami? Ile marnuje się mebli i innego sprzętu, wymagającego zaledwie nieznanego remon-

tu? Ile niszczy budynków przez to tylko, że nie zalatano dziury w dachu? Ile ginie inwentarz przez to tylko, że nie przeprowadza się dokładnej inwentaryzacji i kontroli? Ile marnuje się odpadków, które mogłyby być wykorzystane dla naszego przemysłu, jako drogi cenny surowiec?

Wprawdzie wiszące tu i ówdzie tablice nawołują do zbierania złomu i odpadków, każdy jednak patrzy na to jak na przedwojenne napisy: „Cukier krzepi”.

Bo i ktoś by tam zajmował się takimi drobiazgami! Nie mamy na to czasu. Dokonujemy przecież prac gi gwałtownych — na podziw całemu światu! Czyż nie jesteśmy tej samej krwi, co Polacy, którzy niegdyś na ulicach Rzymu gubili złote podkowy?

Sprawa oczywiście nie jest nowa. Ale też nie idzie o samą sprawę, chodzi o nasz stosunek do niej. Zardgnienie to jest ważne zarówno pod względem gospodarczym, jak i wychowawczym. Dlatego też powinny poważnie zająć się nim organizacje młodzieżowe, społeczne i gospodarcze.

Chodzi o to, aby nie zbrynąć tych spraw machnięciem ręki, lecz wpaść w oścież przekonanie o ich wielkiej doniosłości.

Każda cegła uprzątnięta z własnego podwórka, każda tona zebranego złomu, każdy wycięty chwast, każda zalatana w dachu dziura, każdy zabezpieczony przed zmarowaniem przedmiot użytkowy — to również prace nad dobrobytem. Bogactwo na rodne i dobrobyt jednostek osiąga się nie tylko wielkimi dziełami, lecz i niepokojną codzienną pracą. Bo chociaż wymaga ona mniejszych sił, pożytek przynosi ogromny.

A. Kościńkiewicz

Ankieta „Słowa Polskiego”

Rodzina głuchoniemych pisze:

»Chociaż uszy nasze nie słyszą, ale oczy radują się...«

Inż. J. Kuczkiewicz (Wrocław, Głogowiczka 3) pisze nam:

„Zainteresowałem się bardzo rozpisana przez Was ankieta nie tylko dla przewidzianych nagród, ale przede wszystkim dla ważności problemu, poruszanego w drugim pytaniu: „Jakie najpilniejsze potrzeby dostrzegasz na Twoim terenie?”

Mam bardzo mało czasu dla siebie, postaram się jednak przedstawić mój punkt widzenia na obchodzące wszystkich sprawy. Przekazuję wszystkim chęć odpowiedzieć na pierwsze pytanie „Jak czujesz się na Ziemiach Odzyskanych, dobrze czy źle i z jakich powodów?”

Sadzę, że nie ma zbyt wielu ludzi, którzy na to pytanie odpowiedzieliby w sensie negatywnym. Od października 1946 r. jestem na Dolnym Śląsku i czuję się związany z nim tak silnie, że dwukrotnie odmówiłem na propozycję przeniesienia się do Warszawy. Nie wyobrażam sobie momentu rozstania z Dolnym Śląskiem i gdy używam wyrażenia „u nas”, myślę jak autochton, jak stały mieszkaniec Dolnego Śląska.

Mimo osiedlenia się na zachodzie w okresie najbardziej pionierskim, nie posiadam własnego mieszkania ani własnych mebli. Jestem kawalerem, a praca zawodowa nie pozwala mi na zajmowanie się czymś poza pracę...

„Włożyliśmy tu na Ziemiach Odzyskanych tyle pracy, poświęcenia, dobrej woli i szlachetnych wysiłków, że mamy poczucie dobrze spełnionego obowiązku względem państwa i narodu. I to jest jeden z powodów, ale bezsprzecznie dominujący powodów naszego dobrego samopoczucia”.

A oto inny list, nadesłany przez P. Sobinę Kubiak (Wrocław, Grunwaldzka nr 19):

„Jestem tu z mężem i synkiem przeszło trzy lata. Ja i mój mąż jesteśmy głuchoniemi. Pomimo, że dach nam przecieka i deszcz na głowę leci, czujemy się tutaj bardzo dobrze.

Chociaż uszy nasze nie słyszą,

choć nie możemy przy pomocy słów podzielić się z innymi swymi wrażeniami, ale oczy nasze radują się na widok powstającego z gruzów z zawrotną szybkością piastowskiego grodu. Cieszą nas uporządkowane zielenie i kwiatniki, których tak wiele, coraz więcej jest w naszym mieście.

Moim zdaniem brak w naszym mieście symbolicznego pomnika „Straż nad Odrą”, który można by umieścić na skwerze przy ul. Sztyrnickiej.”

W dalszej części listu p. Kubiak mówi o najpilniejszych potrzebach swego terenu. Uważa, że należałoby jak najszybciej odremontować te domy, które nie wymagają zbyt dużego nakładu pracy i kosztów. Tam gdzie wystarczą pozostałe dachy, aby można było po niewielkim remoncie stworzyć mieszkania dla kilku rodzin, należy jak najszybciej wziąć się do pracy.

„Zwiastują te, które mają dużo zieleni, do których ma dużo dostępu słońce, aby nasza pracująca ludność miała wygodne i zdrowe pomieszczenia”.

P. Edward Chojnacki (Kamieniec Zabkowiecki, pow. Zabkowiec, ul. Młyńska nr 6) pisze w odpowiedzi na drugie pytanie:

„Zauważyłem dużo afiszów i dużo też piszą w gazetach o walce z bimbrem i alkoholizmem. Jak widzę wszystko to jest bez skutków. Tylko wówczas można zwyciężyć straszną walkę z nędzą i alkoholem, gdy stanie cały polski naród do tej walki... Gdyby było mniej wódki, napewno więcej ludzi zajęłoby się pracą społeczną, kulturą, wychowaniem młodego pokolenia. Więcej o choty i zdolności do pracy dla Ojczyzny miałyby społeczeństwo. Ci, którzy przeprowadziliby walkę z alkoholizmem pozostałoby na wieki w pamięci narodu”.

Dla tych Czytelników, którzy nie otrzymali numerów „Słowa Polskiego” z zapowiedzią ankiety, powtarzamy pytania:

1. Jak się czujesz na Ziemiach Odzyskanych? Dobrze czy źle i z jakich powodów?

2. Jakie najpilniejsze potrzeby dostrzegasz na Twoim terenie?

Najlepsze odpowiedzi będą wyróżnione przez Redakcję, a autorzy otrzymają wiele cennych nagród w postaci bibliotek i pojedynczych książek.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w dniu 31 sierpnia b.r.

Niezwykle eksponaty na WZO

Na wystawie wrocławskiej zwraca uwagę miniaturywojenną siłkę elektryczną, wykonaną przez młodzież fabryki maszyn elektrycznych M 5 w Piechowicach, pow. Jelonia. Góra. Słabym kompletem do gotowania, który jest dziełem młodzieży, zatrudnionej w Państwowej Wyższej Oficynej w Jeleniej Górze. Przewidywany dla ministra Ziemi Odzyskanych, wicepremiera Gomułki — Wiesława. Młodzież szkoły szybowcowej w Jezowie przywoziła podarunek w postaci precyzyjnie wykonanego modelu samolotu dla delegacji demokratycznej młodzieży greckiej.

Z okazji Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, Poczta wypuściła nową serię znaczków



Dwu młodych podchorążych marynarzy w niezapamiętanych białych czapkach przysiadła się na dziedzińcu z zainteresowaniem ięglu. Patrz w górę także i skóra mi cierpię. Okazuje się, że cwart kowa wchura nie tylko pozrywała flagi i dekoracje na Wystawie, ale zadarła mocno rondo lustrzanego talerza. Wygląda on teraz jak fantazyjnie przekręcony kapelusz.

I jak go wyprostować? — Hej, kolego! — pytają młodego lotnika w stalowym uniformie — a może byłoby tak samolotem tam dojechał i zrobił, co potrzeba?

Ten jednak udaje, że nie słyszy i znikną w chwili, gdy wchodzi. Chociaż nie zarza bowiem nieba ni razu, kto nie był raz przynajmniej pod ziemią. L.G.

Kto może grać w karty?

»Zwyczajnie towarzyskie (Medy i Żuła Praktycznego)

Cena 50 zł
Do nabycia w kioskach gazetowych. W-35

Życie na gorąco

Raz, dwa, trzy...

Proszę o przyjemny wyraz twarzy!...

JUZ jak jest na świecie, że od czasu wynalazku Daguerre'a ludzie lubią uwiecznić swoje fizjonomie na fotografiach. Najlepiej można było przekonać się o tym w niedziele, spacerując po Wrocławiu.

Oto jesteśmy koło mostu karłowatego. Trochę z boku grupka ludzi obserwuje pracę fotografa. Na lewo dekoracji, przedstawiającej bejzycznie romantyczny zamek nad jeziorem, po którym pływają mocno brundate łabędzie, trochę podobne do naszych swędzących gęsi, stała wyprostowana, niewyrażająca nic — para.

Ona — w jaskrawym, kusym kostiumu koloru tak intensywnego szafirowego, że aż przypominającego farbę do prania; ma misterne laczki na głowie i lat dwadzieścia.

On, niewiele starszy od swej towarzyski, wyraźnie też czuje się w nie dzielny garniturze, i co chwila po prawą krawędź. Sa to narzeczeni, bo stajęcy obok „kibice” — co chwila upominają się by młody człowiek objął swoją narzeczoną.

Feliś, co tak stoisz, jakbyś jej polubił? — denaturuje się jakiś sortowy przyjaciel.

Niestety, dobra rada przychodziła późno. Już bowiem rozlega się ostre bawca uwaga fotografa. — Proszę o przyjemny wyraz twarzy... Czek... i to fotograf — nie utrwalał narzeczeńskich uśmiechów.

— Czy może zrobić sobie fotografię? — zwracam się do „mistrza”.

— Czemu nie — brami rzeczowo odpowiad, lecz spojrzawszy na mnie do kładnie, fotograf wyraźnie ziewa i dodaje: — Tak się chce pani fotografować, sama bez kawiera?

Widać jest to bardzo wielki menka ment, gdyż mimo tłumaczeń, z mej strony „mistrza” — macha zniechęcony ręką i oznajmia, że raczej zrobi mi zdjęcie do legitymacji.

— Tak będzie ładnie i praktycznie. Bo do dekoracji, to musowo — trzeba dwoje...

A no trudno, niech będzie i do legitymacji.

Już czekając na wywołanie zdjęcia, wdaję się w rozmowę z fotografem. Okazuje się, że ob. Antoni O. pracuje jako fotograf uliczny przeszło piętnaście lat i pochodzi z Warszawy. We Wrocławiu przebywa od października

1944 roku, bo tutaj właśnie przywieźli go Niemcy po upadku powstania.

— Pani, jakże ja miałem na Woll dekoracji! — mówi z zachwytem. — Czyste „landshafty”! — Aeroplany w obmurach, serce operacje różami, marmurowe pałace zupełnie „jak żywe”. Wszystko naturalnie poszło z dy mem.

Powodzenie ma, owszem, nie może narzekać, ale niedługo wyjedzie z Wrocławia na prowincję. Dlaczego? I to bo tutaj wiedza uważa, że wielkie miasto nie nadaje się do podobnych ulicznych „zakładów” fotograficznych.

Fotografia gotowa. Z kawałka kartonika spogląda na mnie twarz, na widok której zadziabły z radością każdego zdęcia śledczy. Ale p. Antoni twierdzi kategorycznie, że właśnie jestem podobna. Może ma rację...

PAN „LEIKOWSKI” MA GŁOS...

Pamiętam wszystkie z lat przedwojennych z ulic wspaniałych miast polskich takiego pana z łecią w ręku, który robił migawkowe zdjęcia. Dziś teaj fotografowie pojawili się także na ulicach Wrocławia. Właśnie obserwuję, jak przed Ratuszem, na Rynku, jeden „leikarz” upatrjuje w tłumie ofiarę dla siebie.

Oto młoda ładna wrocławianka w kapelusiku własnej prababci, z wosłką, związana pod brodą, idzie, uśmiechając się do fotografa. Nasz

ob. „Leikowski” wrecza jej kartkę na dowód wpłacenia zadatku na zdjęcie, i... cała scena rozpoczyna się od początku. Tamta poprzednia była tylko markowaniem w celu przekonania się, czy rzeczywiście klient ma ochotę zro bić fotografię.

Najlepsi nasi klienci — opowiada fotograf uliczny w wywidze a la mi nute — to naturalnie zakochane pary, lub mamy ze swymi pociechami.

Ruch niesłaby mamy niewielki. Obie cujemy sobie dużo, gdy przyjadą do Wrocławia goście na Wystawę.

MAKABRYCZNA MODA — PRZEMIENIA...

Wraczcie lądując w skromnym zakładzie fotograficznym przy jednej z ruchliwych ulic Wrocławia. Właściciel, ob. Zygmunt P., przez dłuższy czas nie może zrozumieć, dlaczego przesną obserwować klientów jego zakładu.

Aha, „Słowo Polakie” — mruczy wraczele przyswajając. Śledam więc na trzcinowej kanapce i czekam na pierwszych gości. Ci jednak jakos nie kwapią się z przybyciem.

— Bo poniedziałek — mówi p. Zygmunt P. — Najwięcej ludzi fotografoują się w sobotę po południu.

Chwilę czekania skracam sobie rozmową z szelitywym właścicielem. Okazuje się, że ob. P. jest specjalistą od zdjęć weselnych, robionych w domu

przy zastawionym stole oraz „fotografii nieboszczyków”.

Widząc moje zdumione spojrzenie objaśnia, że za czasów jego młodości pa nował zwyczaj — fotografowania zmarłych w trumnach na pamiętkę. Dziś ta tradycja zagnęła.

Makabryczny temat przerywają — klienci. Młoda para „prosto spod igły”, która widać przed chwilą opuściła urządził stanę cywilnego, Panna młoda, jak się później okazuje, pracuje w jednym z domów towarowych jako sprzedawczyni. Jej wybrany — to robotnik z terenów wystawowych, który wyrwał się stamtąd przedwzrostym sposobem na swój własny ślub i zaraz wraca do pracy. Ale p. Zygmunt wosło nie jest zadowolony. — Jak można zrobić ładne zdjęcie, gdy pawszwa młodzi nie oszają uroczyście?

Ach, dawniej wosło panny młodej, miał dziesięć metrów długości i loko fotograf na tle „kuzi” — wyglądała pięknie.

Próśnie są twoje narzekania p. Zygmunt. Młodzi są uśmiechnięci i szczęśliwi, a to zdjęcie chociaż bez 10-metrowego trena, zajmie z pewnością honorowe miejsce w ich mieszkanku.

Młodość dziękująca nie potrzebuje żadnych „kuzi” do szczęścia...

H. M. Hoffmannowa

Do bogactw Uralu i Syberii

Linia kolejowa przez kraj pszenicy, minerałów i źródeł nafty

KLIKASET kilometrów na południe od kolei Moskwa - Władywoostok buduje się obecnie w ZSRR, wielka magistrala kolejowa t. zw. Południowa - Syberyjska.

Diagona magistrali wynosi około 4000 km. O wielkości prac, jakie na tej linii przy jej budowie wykonano, świadczą chociażby ten fakt, że trzeba było sprowadzić z gór 58 milionów m. sześci. robót ziemnych.

Drogi, zakładanej kolei przecina sześć wielkich i malejszych rzek, trzeba więc będzie zbudować około półtora tysiąca mostów, wiaduktów, rur w głąbi Uralskich i Syberyjskich - wysuwać skłoty, w innych zaś miejscach - zbudować tunele.

Znaczenie nowej magistrali dla narodowej gospodarki jest ogromne. Z jej uruchomieniem otwiera się bezpośrednio, najkrótsza droga dla węgla Zagłębia Kuznieckiego i Karagandy do największych hutniczych kombinatów i zakładów budowy maszyn, do przedsiębiorstw i elektrowni Uralu i Syberii.

Nowa magistrala przecina urodzajne tereny Altaju, Kazachstanu, Baskirów przez tereny, na których wybito na razie bogate złoża węgla, rudy żelaznej, miedzi, manganu, tereny nafto- i ropy.

Magistrala ta nazywana w skróceniu Jużnym (od słów Jużnaja Sybir - południowa Syberia) obsługuje terytorium równe Anglii i Francji - razem wziętych.

Wielkość jej stacji jest Tajasem, położony między Irkutkiem i Krasnojarskiem. Dalej kolei podąża na południe do Abchazji. Tam odcinek wynosi około 700 km. Prowadzi przez tajgę i góry.

Następnie trasa przechodzi przez bogate zagłębia węgla, do brzoźów rzeki Tuły. Dalsze 300 km aż do Stalińska prowadzi przez tereny, gdzie wykryto pokłady rudy żelaznej i manganowej.

W tym miejscu magistrala ma 200 km elektryfikowanej trasy aż do stacji Alajskaja, w pobliżu Barnaulu. Ta część zostanie uruchomiona już w bieżącym roku.

Stąd droga prowadzi przez morze na lona hektarów pszenicy na Kaluńskich skłapi. Na brzegach Henychy jest ztor, zawierających poważne zapasy

surowców chemicznych, przejeżdżana jest budowa wielu przedsiębiorstw.

Już za Pawłodarem, po przecięciu przez długi most kolejowy, szerokiej rzeki Irtysz, droga prowadzi przez niedostępne są uprawne stepy czarnoziemne.

Prawdziwe skarby kryją dopiero wnętrza tej części kraju. Na to bogactwo składają się miliardy ton żelaza, w ekibastuńskim i Tomu - korżuńskim - powiatach. Tu znajdują się szokajskie - złoto i białozłoty - miedź. Już teraz powstają na tych terenach nowe kopalnie i zakłady przemysłowe Kazachstanu.

Odcinek kolei Pawłodar - Almolinska buduje się obecnie, dalszy zaś Almolinska - Kariaty został zbudowa-

ny już w czasie ostatniej wojny. Skróćć to drogę dla przesyłki węgla z Karagandy do Magnitogorska, niemal o 500 km.

Trasa magistrali zbliża się ślad do południowej części gór Uralskich, przecina je, przechodząc następnie przez Baskirski szczyt równin kulbyzawskiego i czkałowskiego obwodów, by wreszcie dotrzeć nad Wołgę.

Budownictwo tego olbrzymiego wozu jest w bardzo dużym stopniu zmechanizowane. Wykorzystano są różnego rodzaju potężne ekskawatory, mieszarki betonowe, gredy - cłowatory i t. d. Wszystkie prace ziemne są zmechanizowane. Budownictwo posiada własne cementnie, zakłady obróbki drzewa i t. p.

Dzieła odkrywców i wynalazców

Astronomiczna »gwiazda« L. Mieszczańskiego

OBOK MIKROMETRU prac Repsold, da" uczonego radzieckiego w sposób budujący prosty i przejrzysty pomaga astronomom w wykrywaniu własnych błędów i ustaleniu pewnych i dokładnych danych przy odnośnych obserwacjach gwiazd.

Podstawową częścią wynalazku jest sztuczna gwiazda. Specjalny mechanizm zegarowy wprawia ją w ruch, wznosi w górę i w dół z szybkością, zbliżoną do szybkości gwiazd naturalnych, obserwowanych przez niemieckiego uczonego radzieckiego, pracownika naukowej katedry astronomii Moskiewskiego Instytutu Inżynierii, Geodezji, Zjazdów Lotniczych i Kartografii - L. Mieszczańskiego.

Wynalazek uczonego radzieckiego odbił się głośnym echem w świecie. Znalazł on szerokie zastosowanie zwłaszcza w astronomicznych wyprawach naukowych i w pracach laboratoryjnych dla studentów - adeptów wiedzy astronomicznej.

Dzięki wynalazkowi L. Mieszczańskiego prace uczonego nad ustaleniem długości i szerokości geograficznej w małych topograficznych nie napotykały na wielkie trudności. Sztuczna »gwiazda«

Cały proces, jak momenty »przechodzenia« gwiazdy przez nie lunety, notując przyrząd automatycznie na taśmie chronografu. Niezależnie od tego astronom - obserwator na teście taśmie zapiszono równoległe do pierwszego napisu momenty zniknięcia się »gwiazdy« z niemi instrumentu według własnej obserwacji.

Wynalazek uczonego radzieckiego odbił się głośnym echem w świecie. Znalazł on szerokie zastosowanie zwłaszcza w astronomicznych wyprawach naukowych i w pracach laboratoryjnych dla studentów - adeptów wiedzy astronomicznej.

Dzięki wynalazkowi L. Mieszczańskiego prace uczonego nad ustaleniem długości i szerokości geograficznej w małych topograficznych nie napotykały na wielkie trudności. Sztuczna »gwiazda«

Cały proces, jak momenty »przechodzenia« gwiazdy przez nie lunety, notując przyrząd automatycznie na taśmie chronografu. Niezależnie od tego astronom - obserwator na teście taśmie zapiszono równoległe do pierwszego napisu momenty zniknięcia się »gwiazdy« z niemi instrumentu według własnej obserwacji.

W tym miejscu magistrala ma 200 km elektryfikowanej trasy aż do stacji Alajskaja, w pobliżu Barnaulu. Ta część zostanie uruchomiona już w bieżącym roku.

Cały proces, jak momenty »przechodzenia« gwiazdy przez nie lunety, notując przyrząd automatycznie na taśmie chronografu. Niezależnie od tego astronom - obserwator na teście taśmie zapiszono równoległe do pierwszego napisu momenty zniknięcia się »gwiazdy« z niemi instrumentu według własnej obserwacji.

W tym miejscu magistrala ma 200 km elektryfikowanej trasy aż do stacji Alajskaja, w pobliżu Barnaulu. Ta część zostanie uruchomiona już w bieżącym roku.

Cały proces, jak momenty »przechodzenia« gwiazdy przez nie lunety, notując przyrząd automatycznie na taśmie chronografu. Niezależnie od tego astronom - obserwator na teście taśmie zapiszono równoległe do pierwszego napisu momenty zniknięcia się »gwiazdy« z niemi instrumentu według własnej obserwacji.

RADIO

25 LIPCA 48. (NIEDZIELA)

7:30 Sygn. czasu 7:35 Muzyk. poran. 8:00 Dziennik poranny. 8:30 Prog. dnia. 8:30 Muzyk. (P) 9:00 Rozmowa z Wrocławem. 9:15 Śpiew chóru akademickiego pod dyr. Lubomira Spodłowskiego 10:00 Muzyk. dla wszystkich 11:00 Lok. prog. dnia 11:02 Informator. 11:05 Muzyk. 11:05 Muzyk. rozrywk. 11:10 »Wielki polski«: felieton 11:30 Koncert. 11:35 »Słowacki« we Wrocławiu. aud. Hitecka 11:37 Sygn. czasu i bajka 12:04 Poranne symfoniczne 12:30 »Gdzie to się dzieło?« zapowiedź radiowa 12:40 Konc. dla przedwojennych woj. 12:55 Przedstawienie. audycji przyszłego tygodnia 13:00 »Lekompienia siostra«, stud. 13:05 Koncert. Polskiel. Kapel. Ludowej 13:45 »Ze wspomnień mojej ciotki« 15:55 Muzyk. powstania 16:40 Aud. dla dzieci 17:00 »TU MÓW!« WYSTAWA ZBIEM ODZYSKIANYCH 17:05 Powiastki rek przy mikrofonie z P.D.T. we Wrocławiu 18:35 »Kucycki panem«, aud. rozrywk. 18:55 »Melodie «Świata» 19:05 Kwadrans nocny amerykański 19:40 Re postać z WZO 19:50 »Europa polskim górnikami« 20:30 21:05 Związek Radziecki» 20:50 Muzyk. 20:55 Komunikat meteorologiczny 21:00 Dzień. wiecz. 22:00 Muzyk. tanecz. 22:25 Wład. sport. 22:35 d.c. muz. tanecz. 23:00 Ostatni wiad. 23:10 Wład. sport. ogólnopolskie 23:20 Progr. na jutro 23:30 Muzyk. tanecz. 24:00 Rytm.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego Wrocław oznajmia, że dnia 26 lipca 1948 o godz. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu we Wrocławiu Rynek 9/11 samochodu ciężarowego H 9111 Goliat - samochód nie będzie niżej sprzedany od wywołania ceny, która jest połową ceny oszacowania. 7151

Uwaga tartaki!

Pilny trawo, taśmowe, tarce, popeczne oraz wszelki sprzęt techniczny dostarcza ze składu firma

KUTYBA i RAKOCZY
Towary Żelazne i Artykuły Techniczne
Kraków, ul. Potockiego 3 telef. 566-07. K 4168

Wiókiennicza Fabryka Spółdzielcza «TEKSTYL»

Wrocław, ul. Dubois 17/19
przyjmuje w dowolnych ilościach do farbowania przedzie, tkaniny, garderobę itp. do prania od instytucji bieliznę posiedlową stołową itp. do czyszczenia garderoby, dywanów, odzieży ochronną od instytucji itp. K 3883

Zaprenumerujcie

»Słowo Polskie«

Miesięczna prenumerata z odbiorem na miejscu wynosi 120 zł, z przesyłką pocztową 135 złotych

Prawdziwą ATRAKCJĘ

dla zwiedzających Wystawę Ziemi Odzyskanych stanowią ekspozycje ze szkła, porcelany i kryształy. Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych przycelowowała w swym Pawilonie i kiosku praktyczne, piękne i tanie upominki dla zwiedzających. K-4167

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje fachowo i solidnie Pracownia haftów artystycznych IREN SZALOWA
Poznań, Skarbowska 23 tel. 12-51

SZNYTY matryce

Obróbka metali, walcowanie metali kolorowych wykonuje Wytwórnia Wyrobów Tłoczonych Wrocław, Zmigrodzka 105, tel. 34-11. K 4096

SZKOŁA Elek. i Inż. Jerzego Kłobasa ul. Świdnicka 27
przyjmuje stałe napisy dla 26 miejsc. żelazki kolejowe K 3867

SZTANDARY

Paramenta kościelne wykonuje Firma JOZEF ŁOWIŃSKI "OZNA, Garbary 20 FILIA Wrocław, ul. Poniatowskiego 21. Dojazd tramwajem linii 6 K 3823

WIŚNIE I PORZECZKI

w każdej ilości po najwyższych cenach zakupuje "SŁASKOWIN" Wrocław, Riebarska 29/30, tel. 28-29.

20 zł PIWA
KUFEL
z przecalkiem
(35 zł BUTELKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

KEFIR
WODA MINERALNA
stołowa i lecznicza
do nabycia w **PIJALNI ul. SWIDNICKA 2** oraz w kioskach **»POLSKIE UZDROWISKA«**
K 4144

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE
Oddział we Wrocławiu
zaangażują natychmiast doświadczonych nadmłynarzy i kierowników technicznych młynów
Zgłoszenia: **Wydział Personalny ul. Krakowska 102** K 4105

Wyborowe WINA i MIODY
poleca **F-ma SILESIA Wrocław, ul. Kurkowa 30** K-4106

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE

ODSTĄPIE bardzo ładny sklep w centralnym punkcie miasta. Oferty pod "Centralny". 7107
WOZKI dzielące w wielkim wyborze pierwszorzędnych fabryk polca, "HALLSZA", Wrocław, ul. Świerzejskiej-ko nr 50. 7015
MOTOCYKL wyświęty 500, stan nowy, tania sprzedaż, ul. 8 Maja 85 m. 1. 7128
WYDZIERZAWIE kiosk względnie mniej szły skład. Zgłoszenia "Słowo Polskie" tel. 7134-7.
MASY latwoopłalne i tuszce techniczne, w wielkiej ilości chemikalia kapu-jemy. Lodol. Wrocław, ul. Wodkowska 21. 7137
SAMOCHÓD DKW osobowy oraz motocykl A.J.S. tania sprzedaż. Trzebnicka Skarbowska 27. 7051
SPRZEDAM całkowicie urządzenie wytwórni limonady. Cena 900. Włochy K.Warszawy, Zymierskiego 24 - 1. Gro-nowitz K 4020
DO SPRZEDANIA 50 proc. udziałów fabryki prosperującej fabryki czekolady we Wrocławiu. Bliższych informacji udziela "Cukrowin", Wrocław, Świdnicka 1. 7046
MERCEDES czterodrzwiowy czterocylindrowy W19, bardzo dobry, sprzedam. Skarbowska 27, sklep. 7125
SAMOCHÓD D.K.W. z papierami, stan idealny, sprzedam. Wrocław, Bartickiego 29-12. 7106
MEBLE sprzedaj i zakup. Wrocław, Rurska 29, T. Glišta. 7085
KOMUNIKACJA Wrocław - Wołów, wycieczki, plac Solny 9, tel. 35-81. K 3961
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Wrocław na nazwisko Fiałka Józef. 7130
SKRADZIONY odcinek zameldowania, prawo jazdy/II korp., dokumenty cywilne, wojskowe, wystawione na nazwisko Matywiec Władysław. 7122
SKRADZIONO odcinki zameldowania z Jeleniej Góry, Misiak Zofia, Krystyna Puchala. 7124
POSAĐ POSZUKUJĄ SPECJALISTA wosłskich łodów wszelkiego rodzaju poszukuje pracy, Odziarska 21/4. 7120

LEKARSKIE
LECZENIE PSÓW - Zeromskiego 25, godz. przey 13 - 18. K 3743
W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PECIOWYCH wznowił przyjęcia lekarz Janusz Lesiński od 1 - 7 po południu. Wrocław, Chrobrego 20/II p. Obok Dworca Odry. 35108

LOKALE
ZAMIEŃCE komfortowe 4 pokojowe mieszkanie z wszystkimi przyrządami w centrum, na fakcie, w wóll-ew. za dopłatą. Zgłoszenia pisemne Ba-łuckiego 8 m 4. 7120
POKOJÓ z kuchnią poszukuje, ewentualnie kosztą zwroca. Mochnackiego 24/4. Karłowice. 7121

POSZUKIWANIA RODZIN
SKIBY Franciszka poszukuje Kowczko Anna, Wrocław, ul. Benedyktowska 21. 7097
RÓZNE
TRANSPORT samochodowy dolekoźne nie i miejscowe wykonuje DPS. Nowo-wiejska 20/23 tel. 3022. K 3980
KTO DOPOMOŻE młodzieńcowi ubogiemu materialnie, pragnącemu się poświęcić studiom, teologicznym. Łaskawe zgłoszenia: Wrocław, Cieszyńska 22/22, Mar-cjalinak Wrocław. 7123

SŁOWO POLSKIE Nr 202 Str. 5

Nasze sprawy

Czy Polonia jest mistrzem?

Pisząc sprawozdanie z ostatniego meczu Polonii z Burzą, wyraziłszy nadzieję, że wreszcie definitywnie skończył się skandal p. mistrzostwa DOZPN.

Niestety zjawiały się nowe zastrzeżenia i protesty, mogące znowu skomplikować sytuację i dostarczyć prasie pozawrocławskiej tematów do ataków i kpin.

Chodzi o „sprawę Bożka i Rąbandy”.

I my mieliśmy zastrzeżenia co do gry Słazaków w barwach świadczonej, ale zapewniono nas, że okeres dwóch miesięcy przerwy wyemagują dla zawodników przechodzących z okręgu do okręgu młnają i że jest wszystko w porządku.

Niestety na skutek zakwestionowania przez Burzę prawa do gry tej dwójki, meczu nie zweryfikowano. WG I D DOZPN mając dość kłopotów mistrzowskich zwrócił się do Warszawy, prosząc PZPN o decyzję w tej sprawie.

W rezultacie znowu nie wiemy, kto gra w niedzielę w Szczecinie. Podobno Słazacy zostali zatwierdzeni dla Dolnego Śląska przed uzyskaniem zwolnień z klubów miemiejszych (gdzie były ocieki zameldowania w nowych okręgach polskie dla PZPN). Jeżeli jest prawda, że piłkarzy śląskich zwolniono dopiero 20 lipca, Polonia traci dwa punkty i tytuł mistrzowski.

Będzie to wina zarządu klubu, który nie dopłynął przeszkogonia przepisów i do niego właśnie mając dobro naszego sportu na względzie, będziemy mieli głęboki żal o odebranie mistrzostwa najlepszej jednostce okręgu jaką jest Polonia na pewno... Ich klub. Ost.

Telefon... ekspres... radio...

Wzięć całą trasę z Warszawy do Lublina, gdzie odbywał się wyścig, przebył w przeddzień zawodów na rowerze w nicie 6 godzin.

W turnieju piłkarskim w Sopocie, Kraków wygrał z Poznaniem 3:1, a Śląsk z Warszawą 8:4. Warszawianie prowadzili do przerwy 4:1. Do finału mistrzostw Międzyzwoleń. Rędy K. F. i S. zakwalifikowały się Kraków i Śląsk.

Dzisiaj odleża do Londynu bolerszy polscy Kasperczek, Bazarnik, Antkiewicz, Chychla, Kolczyński i Szymura. Wraz z nimi poleci trener Sziem.

Pierwsza wojskowa przystań wioślarska została otwarta w Bydgoszczy nad Brdą.

Jerzy Lóth będzie reprezentował Polskę w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim.

Sukcesem Polaka Kłabińskiego skończył się 17-ty etap Tour de France.

SPORT

II-gi dzień mistrzostw waterpolowych AZS — Wrocław — Cracovia 1:0

Pierwszy start waterpolistów wrocławskich na mistrzostwach ligi przyniósł AZS-owi dotkliwą porażkę w stos. 0:3 (0:3) z Pogonią katowicką. Mimo wysokiego wyniku, gra była prowadzona w ostrym tempie bez specjalnej przewagi zwycięzców. Bramki strzelił Szczepański 2, Haller, Kakuza i Procel po jednej.

W innych spotkaniach faworyt mistrzostw Elektryczność wygrała z mistrzem Polski Polonią (Bytom) 3:0, a Cracovia zremisowała z KSZO. Ten ostatni mecz wykazał, że wrocławianie nie mają szans na zwycięstwo z obydwioma zespołami, co w rezultacie zapewniłoby im miejsce w lidze.

WARSZAWA. Drugi dzień mistrzostw polski w piłce wodnej przyniósł następujące wyniki: „Polonia” B pokonała „Pogon” — Katowice 1:0 (0:0). Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie „Polonia” zdobył Dudkowiak.

W drugim spotkaniu „Elektryczność” — Warszawa rozprawiła się gładko z KSZO — Ostrowiec 5:1 (3:0). Bramki dla „Elektryczności” zdobyli Gumkowski 3 i Karpinski 1. Dla „KSZO” Kierp.

W trzecim spotkaniu AZS — Wrocław pokonał „Cracovię” 1:0 (1:0). Przez cały czas spotkania drużyna Wrocławia miała zdecydowaną przewagę.

Jędrzejowska zwycięża w Szwecji

W czwartym dniu mistrzostw tenisowych Szwecji tenisiści polscy Jędrzejowska i Beldowski rozegrali pierwsze swoje spotkanie.

Jędrzejowska pokonała zdecydowanie Szwedkę Bjorker w stosunku 6:1, 6:2. W grze podwójnej para polska Skonecki — Beldowski natrafiła na mistrzowską parę szwedzką Johansson — Bergellin, przegrywając w stosunku 4:6, 2:6.

Poza tym w grze pojedynczej panów:

Sturges (Pld. Afryka) — pokonał Niel sena (Dania) 6:4, 7:2; Harper (Australia) — Destremau (Francja) 7:5, 11:9; Johansson (Szwecja) — Ampon (Filipiny) 6:4, 6:2; Morea (Argentyna) — Deyro (Filipiny) 3:6, 6:1, 8:6; Abdesselam (Francja) — Fornstedt (Szwecja) 6:2, 6:8, 6:3.

W grze pojedynczej pań: Sperling (Dania) — Anderson (USA) 6:2, 3:6, 6:4; Summers (Pld. Afryka) — Nielsen (Dania) 6:1, 6:2.

Grą podwójną panów: Destremau, Abdesselam (Francja) — Elsson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) — Rojsson (Szwecja) Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturges, Harper (Pld. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

Grą podwójną pań: Destremau, Abdesselam (Francja) — Elsson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) — Rojsson (Szwecja) Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturges, Harper (Pld. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

Grą podwójną pań: Destremau, Abdesselam (Francja) — Elsson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) — Rojsson (Szwecja) Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturges, Harper (Pld. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

Grą podwójną pań: Destremau, Abdesselam (Francja) — Elsson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) — Rojsson (Szwecja) Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturges, Harper (Pld. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

Grą podwójną pań: Destremau, Abdesselam (Francja) — Elsson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) — Rojsson (Szwecja) Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturges, Harper (Pld. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

Grą podwójną pań: Destremau, Abdesselam (Francja) — Elsson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) — Rojsson (Szwecja) Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturges, Harper (Pld. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

Grą podwójną pań: Destremau, Abdesselam (Francja) — Elsson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) — Rojsson (Szwecja) Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturges, Harper (Pld. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

NOWY ZARZĄD I LIGA OKRĘGOWA

Dzisiaj odbędzie się walne zebranie DOZPN.

Na skutek podania się do dymisji całego zarządu oraz wydziału Ligier i Dyscyplin, głównym punktem zebrania będzie wybór nowych władz.

Poza tym zebranie rozpatrzy projekt utworzenia ligi okręgowej, co by przyzniosło jej do podniesienia poziomu rozgrywek i zwiększenia zainteresowania dla pilkarstwa.

Projekt przewiduje powołanie do pierwszej klasy okręgu dwunastu klubów.

Dzisiaj na Stadionie Olimpijskim

Dzisiaj na Stadionie Olimpijskim odbywają się wielkie zawody o mistrzostwo Szkół Min. Przemysłu i Handlu.

Program: Godz. 8-ma szatfata 4x100 (II klasy), szatfata olimpijska, wielobój, bieg na przelaz i skoki.

W tymże czasie na boisku gier — siatkówka i koszykówka. 10.35 ćwierćfinały w piłce nożnej.

Godz. 14-ta wielobój żeński. Na boisku gier: finały siatki i kosza pań.

Godz. 15.30 — 17: Walka bagnetem i biegi na torze przeskód. Godz. 17-ta półfinały piłki nożnej.

Program trzeciego dnia podamy jutro.

Rzeźniki wygrali w Napierale

W Lublinie odbył się wyścig kolarski na historycznym trasie Wojska Polskiego: Lublin — Chelm — Lublin.

W zawodach startowali czelowi zawodnicy polscy. Na półmku pierwszym był Rzeźniki przed Napieralą i Wojcikiem.

Na ulicach Iablna prowadził Napierala, którego dopiero przed samą minią Rzeźniki w czasie 4.90. Na trzecim miejscu, Wojcik, czwarty Krzyżanowski, przed Kudertem, Tergońskim i Tuorą.

Kupczak i Musil we Wrocławiu

Sekcja Kolarska Sieci otrzymała już potwierdzenie startu b. mistrza Polski Kupczaka, oraz Musila na zawodach organizowanych w VIII. o godz. 15-tej na torze w Poświętnym.

Zawody te odbędą się w ramach Wystawy o nagrodę prezydenta m. Wrocławia B. Kupczyńskiego. (Kt.)

Młodzież dobrze biega

Drugi dzień igrzysk Złoty Młodzieży ZMP zgrupował jak na dzień pracy wie publicznosci. Ciekawie wypadły biegi na przelaz w konkurencji kobiecej i męskiej.

Pierwsze miejsce w biegu na przelaz na 1000 m zdobyła Turczak z Gdańska, osiągając czas 3:04. Drugie Roszewska z Łodzi, 3:15,4. Trzecie Mrozówna z Bytomia 3:17,8.

W konkurencji męskiej w biegu na przelaz na 3000 m wyróżnił się Mańkowski z Akad. WF z Warszawy uzyskując czas 11:00,8. Drugie miejsce zajął Kowalski ZMP (Łódź) z czasem 11:09,8. Ciesielski z Pomorza zadowolił się trzecim miejscem zdobywając w czasie identycznym z Kowalskim t. 11:09,8.

W dalszej części igrzysk odbyły się pokazy gimnastyczne, pokazy boksu, zapasnicтво, podnoszenia ciężarów oraz taniec ludowe zespołów młodzieżowych.

Na szerokim świecie

TELEWIZJA W SALI CHIRURGICZNEJ

W JEDNYM ze szpitali radzieckich zam. instalowano w sali operacyjnej teletelewizyjną aparaturę nadawczą, dzięki której studenci medycyny mogą obserwować przebieg najtrudniejszych operacji operacji pozostając w sali wykładowej.

Komora telewizyjna zamieszona jest ponad stołem operacyjnym i skierowana na dlonie profesora chirurga, który daje objaśnienia przy pomocy mikrofonu. W sali wykładowej przebieg operacji reprodukowany jest na sześciu ekranach wielkości 4 x 5 metrów. Dotychczas studenci medycyny tłoczyli się na galerii, dość znacznie oddalonej od stołu operacyjnego.

DWA ZBIORY ZIEMNIAKÓW ROZCZINE

NA TERENACH podmorskich dla dzieciomki agronomów Anasynowici udało się zbierać dwa plony ziemniaków w ciągu roku. Na początku marca Anasynowici poddał ziemniaki jarowizacji (działaniu niskiej temperatury) na przeciąg 35 — 45 dni. W połowie kwietnia przesadził je do poljeckiego, lub zimnego parnika. Około 15 maja, gdy rośliny miały już 15 — 20 cm wysokości, przesadził je do gruntu.

W czerwcu, po wykopaniu pierwszych bulw, umieścił je w powrotem w ziemi (o 3 — 5 cm głębiej, niż uprzednio) do końca nawozu i zalał 1 — 2 litrami wody. Rozkazywał się one potem i dały wkrótce sztu nowy plon, nie gorszy od pierwszego.

UCZENI SZWEDZCY ODKRYLI SYNTEZYCZNE BIAŁKO

UCZENI SZWEDZCY z Instytutu Karolinskiego w Sztokholmie, prof. Hansa marsten i dr Agren dokonali niezmiernie ważnej odkrycia prowadzących do dostawienia produkcji białka na drodze syntetycznej.

Nie można już teraz przesądzać wartości odkrycia uczonych szwedzkich. Gdy by jednak eksperymenci ich mieli do prowadzić do wyznaczenia sposobu produkcji białka syntetycznego, byłoby to odkrycie wielkie ze względu na filozoficzne i odżywcze znaczenie ci białek wycich. One to dostarczają materiału do budowy substancji komórkowej i są jedynymi tego rodzaju ciałami, które w połączeniu z wodą i solami mogą utrzymać nasz istoty życia przy życiu, bez udziału działania słońca i ogólnowiadom, jako materiału pokarmowego.

IKS - Orzeł 2:2

Mecz między IKS — Wrocław i Ostrowiec zakończył się wynikiem 2:2.

Bramki dla Wrocławia strzelił: Borek i Cieleski. Brawanowe spotkanie, które zdecydowało o mistrzostwie samorządowców, odgryzie się w niedzielę o godz. 17-tej na boisku AZS-u.

W barwach Żabkowic grał Artur z „Wisły”.

BOLESŁAW KARPIŃSKI 54)

Dziewczyna i atom

Jack Withfield zaprosił swoich przyjaciół na przejażdżkę jachtem „Jaskółka”. Wśród gości znajduje się również i Jenny Wood.

Kto to jest Benjamin Scott? — oto co interesowało wszystkich najbardziej. I jak potrafił on zagłuszyć wszystkie inne stacje nadawcze? Przecież chrapliwy jego głos słychać było na całej skali radiodoborników, na wszystkich falach — od najkrótszych do najdłuższych; To było rzeczywiście niezwykłe! Czyżby nowy, genialny wynalazek w dziedzinie radiofonii? Na to wyglądało. A jeżeli tak to wynalazek ten mógł mieć znaczenie nie tylko techniczne, ale i polityczne. Wszak Ameryka posiadała już — pisały przecięt o tym od lat wszystkie dzienniki! — panowanie na lądzie, na wodzie i w powietrzu. Teraz zdobyłby jeszcze panowanie w eterze. Owszem, to brzmiało wcale zachęcająco...

Ludzie gubili się w domysłach, ale zagadka pozostawała wciąż niewyjaśniona. Jakis sprytny reporter zdołał wprawdzie wymyszkować, że Benjamin Scott, to pracownik Henry Wooda, ale co z tego, kiedy milioner nie dopuścił go do siebie i dziennikar nie dowiedział się niczego więcej. Zadowolony więc tylko do redakcji, a ta wypuściła natychmiast dodatek nadzwyczajny o ogromnym tytule:

„SCOTT NARZĘDZIEM W REKACH HENRY WOODA! DO CZEGO ZMIERZA POTENATAT AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO?”

Rezultat był ten, że milioner zniknął ze swego wspa-

niałego gabinetu w biurach Północno Amerykańskich Zakładów Chemicznych i ani sekretarz jego, ani służba mowa, nie umieli powiedzieć, gdzie się znajduje. Dziennikarze, otaczający tłumnie gmach Zarządu i prywatny pałac milionera, nie zdolali nawet utrzyć jego twarzy.

Ktoś, kto znałby wyzewanie Mr. Wooda, mógłby domyślić się, że kryjówka jego mieściła się na terenach stadionu. Tak też było istotnie. Odgrodzony od świata liniami wysokiego napięcia, strzeżony przez wartę, czuł się tam wreszcie bezpiecznie od natręctwa ciekawych. A kiedy jak kiedy, ale właśnie teraz potrzebował milioner spokoju. Ta historia ze Scottem wstrząsnęła nim do głębi. Od chwili, gdy zobaczył złoto w jego ręku, wiedział, że ma przed sobą geniusza, człowieka, który posiadał tajemnicę atomu, tajemnicę, nad zdobyciem której pracował on sam tyle lat! Sile, która miała uczynić go panem świata. I o to sily tej nie wydał Benjamin w jego ręce, ale postanowił uzyskać ją sam i to przeciw niemu! Wszak z zagładą Ameryki zniknie i jego potega...

Milioner zerwał się z fotela i nerwowo chodził zaczął po pokoju. Za oknami gabinetu szarzał już wieczorny mrok. Dziwacznie sylwetki wień doświadczonych rysowały się fantastycznymi konturami na tle rozplamionego nieba. Tu i ówdzie zapalono już światła. Cały stadion — kuznia jego wielkości — zaczął posłuszenie u jego stóp. I to wszystko miało by zniknąć przez jednego szaleńca? Starcze palce milionera zainicowały się kurczowo. Nie, to niemożliwe!

A jednak... Mr. Wood posłał w ślad za Benjaminem swoich ludzi, ale dotychczas nie otrzymał od nich żadnej wiadomości. Co się stało ze Stevensonem i panią Atkinson? Czyżby Benjamin zdołał im umknąć? Wszystko — niestety — na to wskazywało. Więc gdzie szukać ratunku? Jak uniknąć kataklizmu, który zmiecie Amerykę z powierzchni ziemi, a jego, Henry Wooda, straci bezdłotnie w nicotę? Bo choćby mu się udało umknąć z zagrożonych terenów amerykańskiego kontynentu, choćby zdołał ocalić życie, to cóż to życie będzie warte bez zakładów, które legną w gru-

zach, bez milionów, które rozwija się jak nierzęczywisty sen... Takie życie, to dla Mr. Wooda nicota.

Jakis szmer przerwał mu te rozmyślenia. Mr. Wood odwrócił się nerwowo do drzwi. Na progu stała sekretarka.

— Major Billington — oznajmiła krótko.

— Co takiego? Billington? — W głosie milionera wyuczowało się zdumienie. — Jak on mnie tutaj odnalazł?

— Nie wiem. Prosi o chwilę rozmowy.

Mr. Wood nie odpowiedział od razu. Billington? Jeszcze niedawno milioner krzywił się niecierpliwie na sam dźwięk tego imienia. Oficer byłward budoz kłopotliwy — za wiele chciał wiedzieć. Ale dzisiaj sytuacja była inna. Dzisiaj nie chodziło już o przelet o te niewinne transakcje z Chinami, ani nawet o złoło Benjamin. Dzisiaj gra szła o wszystko, o życie! Kto wie, może Billington potrafi być mu pomocny...

— Niech wejdzie — oświadczył.

Gdy sekretarka miała już zniknąć za drzwiami mr. Wood dorzucił jednak:

— Czy nie ma żadnej wiadomości od Stevensona?

— Niestety nie, mr. Wood.

— Ani od pani Atkinson?

— Także nie, mr. Wood.

— Hm... dobrze. Niech pani prosi już tego Billingtona.

Mr. Wood powiedział: dobrze. Ale to wcale nie było dobrze. Wcale. To było bardzo złe. Z zagnięciem Stevensona i pani Atkinson urwały się ostatnie nici, jakie mogły naprowadzić go na trop Benjamin. A jeżeli nicy te urwały się, jeżeli Mr. Wood nie zdoła Benjaminu pochwyścić, jeżeli nie potrafi przeszkodzić jego szaleńcowskiemu zamachowi i jeżeli nie wydrze mu z rąk jego tajemnicę — dla swojej własnej korzyści i potęgi, to... Jakis dziwny, nigdy dotychczas nie widziany kurcz przebiegł po twarzy Mr. Wooda.

Drzwi do gabinetu otworzyły się gwałtownie. Do pokoju wbiegł Billington. Czerwony na twarzy, z włosami splecionymi potem, zdawał się zupełnie nie panować nad sobą. (dalszy ciąg jutro)